Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 32 | Wąbrzeźno, czwartek dnia 17 marca 1938 | Rok 20

Hitler obznajmia uroczyście

wcielenie Austrii do Niemiec

WIEDEŃ. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyły się oficjalne uroczystości, związane z przybyciem Hitlera do Wiednia.

Olbrzymie tłumy zgromadziły się na Placu Bohaterów, by wysłuchać zapowiedzianego przemówienia kanclerza Hitlera. Ulice, którymi przejeżdżał kanclerz Hitler były również wypełnione, wiwatującymi na jego cześć tłumami.

Zjawienie się kanclerza wraz z orszakiem na Placu Bohaterów powitał długotrwały huragan okrzyków. Ponad placem krążyły eskadry samolotów. W pewnym momencie przyboczny speaker kanclerza wezwał tłumy do uspokojenia się. Zapanowało milczenie.

Pierwszy zabrał głos namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss-Inquart, który powiedział co następuje:

„Wobec narodu niemieckiego i całego świata oznajmiam, że kanclerz Hitler, jako wódz i kanclerz Rzeszy Niemieckiej wstąpił obecnie w progi pałacu starożytnej stolicy, która była stróżem korony Rzeszy. To, o co w ciągu stuleci w historii niemieckiej walczono, zostało osiągnięte. Austria powróciła do Rzeszy. Rzesza powstała na nowo, zostało stworzone narodowe państwo niemieckie. Dzisiaj witamy wodza jako twórcę nowych wiecznych Niemiec. Składamy ci hołd dziękczynny miłości i oddania na śmierć i życie i, jakakolwiek będzie droga przyszłości pójdziemy za Tobą. Cześć tobie, mój wodzu!"

Odpowiadając kanclerz Hitler, powiedział m. in.:

„Proklamuję obecnie nową misję tego kraju, odpowiadającą zadaniu, które niegdyś ściągnęło tu osadników niemieckich z różnych dzielnic.

W ten sposób najstarsza marchia wschodnia niemieckiego narodu staje się najmłodszym bastionem narodu, a tym samym państwa niemieckiego.

Mówię w imieniu milionowych rzesz tego przepięknego kraju, w imieniu mieszkańców Styrii, górnej i dolnej Austrii, Salzburga, Tyrolu, a przede wszystkim miasta Wiednia.

Zapewniam słuchających mnie 68 milionów rodaków z Niemiec, że ten kraj jest niemiecki i że pojął swą misję, że ją spełni i że w wierności wobec wielkich Niemiec nie da się nikomu prześcignąć.

Mogę w tej chwili złożyć meldunek narodowi niemieckiemu o największym osiągnięciu mojego życia.

Jako wódz i kanclerz państwa narodu niemieckiego oznajmiam w obliczu historii wejście mojej ojczyzny do państwa niemieckiego".

Przemówienie swoje zakończył kanclerz Hitler okrzykiem: „Niech żyje Rzesza i jej nowy kraj, niech żyje partia narodowo-socjalistyczna, niech żyje siła zbrojna Rzeszy!"



Miasta niezależnej dotąd Austrii w powodzi czerwonych flag ze swastyką hitlerowską.

Wielka rewia przed Hitlerem

O godz. 2 po poł. rozpoczęła się wielka rewia wojsk austriackich. Rewię przyjmował kanclerz Hitler w otoczeniu dowódcy 8 armii gen. Boecka, komendanta Wiednia gen. Haselmayera, szefa sztabu i licznych dygnitarzy.

O godz. 17 kanclerz Hitler odleciał samolotem z Wiednia do Monachium. Parę minut przed godz. 19 ukazało się nad Monachium 6 samolotów trójmotorowych, które w krótkim czasie wylądowały na lotnisku. Z trzeciego aparatu wysiadł kanclerz Hitler w otoczeniu szeregu wysokich urzędników Rzeszy. Po krótkim pobyciu w Monachium kanclerz Hitler odjechał do Berlina. — Jak donosi niemieckie biuro informacyjne — kanclerz będzie osobiście brał udział w kampanii przedplebiscytowej w Austrii i wygłosi szereg przemówień na zgromadzeniach publicznych. Pierwsze przemówienie wygłosi kanclerz na zgromadzeniu w Grazu.

Palenie słupów granicznych

WIEDEŃ. Słupy graniczne austriackie na granicy Salzburga z Niemcami zostały usunięte i wśród frenetycznych okrzyków ludności spalone na placu Rezydencyjnym (przed pałacem arcybiskupa) Salzburga.

Ślub Schuschnigga

WIEDEŃ. B. kanclerz Schuschnigg wstąpił w związki małżeńskie z hr. Erną Czernin-Fugger.

Hitler o stosunku do Polski

LONDYN. Korespondent „Daily Mail", Ward Price ogłasza na łamach tego dziennika rozmowę, odbytą z kanclerzem Hitlerem w Linzu.

Na zapytanie, czy wydarzenia ostatnich dwóch dni posiadają jakikolwiek wpływ na mające się rozpocząć rozmowy angielsko - niemieckie, Hitler odpowiedział przecząco, oświadczając m. in.:

„Nie jestem w stanie zrozumieć angielsko - francuskiej noty protestacyjnej. Ci ludzie tutaj są Niemcami. Nota protestacyjna od obcego kraju z powodu mojego postępowania w stosunku do nich nie posiada więcej sensu, aniżeli posiadałaby nota rządu niemieckiego, protestująca przeciwko stosunkom między rządem brytyjskim a Irlandią. Zapewniam pana, że jeszcze przed czterema dniami nie miałem w ogóle pojęcia, że dzisiaj będę się tutaj znajdował, lub że Austria włączona bedzie, co nastąpiło dziś wieczorem, do Niemiec na tych samych warunkach, co pozostałe części Rzeszy, np. Bawaria lub Saksonia. Dokonałem tego ponieważ zostałem oszukany przez p. Schuschningga, a zdrada jest czemś czego nie będą tolerował. Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymuję i oczekuję tego samego do każdego, kto ze mną porozumienie zawiera. Ja jestem realistą.

Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostęp do morza.

Jest rzeczą przykrą dla nas, że ten dostęp do morza musi być umożliwiony kosztem korytarza polskiego przez terytorium niemieckie. Jednak rozumiemy co to oznacza dla Polski.

Niemcy zamieszkują pod rządami Polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. drogą porozumienia.

Konflikt na granicy litewskiej

poruszył społeczeństwo Polskie

NOWOGRÓDEK. Wczoraj staraniem miejscowych organizacyj społecznych odbył się w Nowogródku wielki wiec demonstracyjny przeciwko litewskiej prowokacji. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po wysłuchaniu przemówień na rynku zakończonych okrzykiem na cześć Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydza, uformował się pochód do gmachu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie na ręce wojewody delegacja wiecu złożyła rezolucję, utrzymaną w energicznym tonie, żądającą zastosowania stanowczych środków wobec prowokacji litewskiej.

LWÓW. W dniu wczorajszym we Lwowie odbył się na Uniwersytecie Lwowskim ogólnoakademicki wiec zwołany w sprawie litewskiej. Młodzież zgromadzona w liczbie kilku tysięcy osób uchwaliła rezolucję, w której protestuje przeciwko prowokacji litewskiej.

Po wiecu przez ulice miasta przeszedł kilkutysięczny tłum młodzieży, niosąc szeerg transparentów protestacyjnych i wznosząc okrzyki, żądające ukarania litewskich prowokatorów.

WARSZAWA. Przy końcu posiedzenia Senatu odczytano następującą interpelację sen. Fudakowskiego:

W ostatnich dniach zaszły na gruncie międzynarodowym zdarzenia i decyzje o wielkiej doniosłości historycznej, a świadomość ich wagi rodzi w opinii publicznej troskę o żywotne interesy państwa. W tej atmosferze wzmaga się czujność w odniesieniu nawet do drobnych wypadków. Do nich, pozornie, zaliczyć by należało ostatnie zajście na granicy polsko-litewskiej, gdyby nie komunikat Polskiej Agencji Teelgraficznej z dnia 13 bm., według którego rząd polski rezerwuje sobie zajęcie stanowiska wobec tego incydentu.

W poczuciu obowiązku, jaki ciąży na ciałach ustawodawczych i w przekonaniu, że wszelka decyzja w tym względzie spoczywa wyłącznie w rękach rządu, ja krówniez w nadziei, że rząd zechce w najbliższej przyszłości udzielić ciałom ustawodawczym wyjaśnień o nowo utworzonej sytuacji międzynarodowej i związanych z nią zamierzeniach naszej polityki zagranicznej — mam zaszczyt zwrócić się do pana premiera z następującym pytaniem:

1) Jaką jest istota ostatnich zajść na pograniczu polsko-litewskim.

2) Kto ponosi odpowiedzialność za ich wywołanie,

3) Jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć celem zapobieżenia podobnym zajściom w przyszłości".

Po interpelacji tej rozległy się okrzyki: Dość drażnienia Polski! Prowokacje Kowna!

MY CHCEMY IŚĆ NA LITWĘ WOŁA PUBLICZNOŚĆ DO RADIA W WILEJCE.

Dnie 13 bm nadawano o godzinie 11.30 przez wszystkie rozgłośnie PR. transmisję kapeli ludowych z powiatu Wilejka.

W trakcie produkcji i przerwach. zebrana licznie publiczność manifestowała przeciw prowokacjom Litwy, wznosząc bojowe okrzyki: „My chcemy iść na Litwe"!. „My chcemy do Kłaipedy"!, Marszałek Śmigły - Rydz uwolni nam Litwę", oraz śpiewając „Za Niemen".

Wizyta wiceprezydenta senatu gdańskiego

Dnia 9 bm. bawił w Warszawie wiceprezydent senatu gdańskiego p. Huth, jako gość polskich sfer gospodarczych. Wiceprezydent Huth był wieczorem podejmowany herbatką w izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie. W herbatce tej wziął udział między innymi wiceminister Rose.

Następnie wobec zebranego grona przedstawicieli sfer gospodarczych wiceprezydent Huth wygłosił odczyt na temat znaczenia techniki dla rozbudowy państwa.

Prelegent rozwinął tezę, iż życie gospodarcze i technika powinny być podporządkowane kierownictwu politycznemu. Uzasadniając ten pogląd wiceprezydent Huth omówił szczegółowo osiągnięcia rządów narodowo - socjalistycznych w Niemczech, szczególnie w zakresie wynalazków, motoryzacji i budowy dróg oraz w dziedzinie walki z bezrobociem.

W końcowej części swego odczytu, prelegent wyraził uznanie dla postępu gospodarczego i technicznego w Polsce w ciągu ostatnich 20-tu lat podkreślając iż jednym z licznych wyrazów tego postępu jest budowa Gdyni.

Po odczycie wiceprezydenta Hutha zabrał głos prezes izby b. minister Cz. Klarner, który podziękował prelegentowi za odczyt. Prezes Klarner zaznaczył iż sfery gospodarcze Polski dawały niejednokrotnie wyraz zrozumienia tego niewątpliwego faktu, iż pozytywne a nacechowane dobrą wolą podejście do potrzeb życia w płaszczyźnie interesów gospodarczych jest jednym z ważniejszych czynników, mogących wpłynąć na usunięcie wielu trudności i rozwiązanie wielu pozornie skomplikowanych problemów z zakresu całokształtu naszych stosunków z Gdańskiem.

Przyjazd wiceprezydenta Hutha do Warszawy, polskie sfery gorspodarcze traktuje jako wyraz pozytywnego a jednolitego nastroju, nie tylko czynników oficjalnych, ale i całego społeczeństwa gdańskiego w stosunku do współpracy gospodarczej polsko - gdańskiej w ramach wspólnego obszaru celnego i współpracy zainteresowań gospodarczych.

Niemcy w Polsce obchodzą uroczystości Rzeszy

WARSZAWA. W całych Niemczech obchodzono w dniu 13 bm. z dużą czcią „Dzień Pamięci Bohaterów“, poświęcony poległym Niemcom w czasie wielkiej wojny. Uroczystość w Berlinie uległa zmianie, ponieważ nie wziął w nich udział kanclerz Hitler. W zastępstwie przemawiał premier Göring, który następnie złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Niemcy zamieszkali w Polsce urządzili takie same uroczystości w całym szeregu miejscowości, na które szczególnie tłumnie przybyli hitlerowcy w Katowicach, Chorzowie, Bielsku oraz innych miejscowościach na Śląsku, Pomorzu oraz w kilku miejscowościach w Wielkopolsce.

Wszędzie po uroczystościach komentowano niezwykle żywo wypadki w Austrii, podkreślając wielkie znaczenie hasła „Ein Volk, ein Reich, ein Führer“, (jeden naród, jedno państwo, jeden wódz.)

Czystki w urzędach

WARSZAWA. Ministerstwa i podległe im urzędy otrzymały okólnik, w którym zaleca się, by zbadano, czy wśród personelu zatrudnionego nie ma osób karanych sądownie za nadużycia. Osoby takie mają być zwalniane natychmiast bez wymówienia i odszkodowania.

Do rozpatrywania tych spraw mają być powołane specjalne komisje dyscyplinarne.

Portret kanclerza Hitlera na miejscu kurcyfiksu

BERLIN. W ostatnich czasach w coraz więcej szkołach na miejscach krucyfiksu na ścianie nad katedrą nauczyciela umieszcza się portret kanclerza Hitlera.

W niektórych uczelniach dochodzi nawet do tego, że w ogóle usuwa się tę pamiątkę męki pańskiej ze szkoły.

I tak np. w Trewirze przewodniczący regencji trewirskiej wydał następujące rozporządzenie: Pokój klasowy winien być jako miejsce pobierania nauk w duchu narodowo - socjalistycznym godnie urządzony.

Na środku głównej ściany winien figurować tylko portret Führera.

Portrety czołowych działaczy ruchu oraz wszelkie wartościowe z punktu widzenia historycznego i pedagogicznego obrazki mogą być użyte jako ozdoby.

W szkołach niemieckich nie ma miejsca na krucyfiks.

Run na banki w Budapeszcie

BUDAPESZT. Miarą niepokoju jaki wywołały wypadki austriackie, jest nastrój paniki, jaki ogarnął na wieść o wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii w sobotę koła gospodarcze i finansowe w Budapeszcie. Nastrój ten ogarnął szerokie koła. Już od samego rana tworzyć się zaczęły przed bankami długie ogonki depozytarjuszów, którzy chcieli wycofać swe pieniądze. W południe na dwie godziny przed zamknięciem kas banki były formalnie oblężone. Kilka banków wstrzymało wypłaty dla braku gotówki. Suma podjętych wkładów wśród których przeważają drobniejsze sumy wynosi kilka miljonów pöngo.

— oOo —

Wypadki austriackie a Polska

KRAKÓW. Wiadomości nadchodzące z Austrii, wywołały w Krakowie wśród tamtejszych sfer gospodarczych niezwykle duże wrażenie. Poważną bowiem ilość kupców krakowskich jest związana ściśłymi węzłami handlowymi z Austrią, a szczególnie z Wiedniem. Koła handlowe Krakowa bardzo żywo interesują się każdą najdrobniejszą wiadomością, nadchodzącą bezpośrednio z Wiednia czy też pośrednio przez Pragę i Budapeszt.

1 ŚLIWKA 60 GROSZY.

Do Warszawy nadszedł transport 3.000 kg. śliwek afrykańskich. Śliwki afrykańskie sprzedawane będą w detalu po 60 groszy za sztukę.

MARJAN BRONISŁAWSKI

89

Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

— Mówisz, że wiesz wszystko, że znasz całą sprawę... Ale spewnością Harden nie powiedział ci, że to on właśnie namówił Gerbera do napadu, a potem, gdy Gerber wiedział, że tamten go poznał, nie pozostawało mu nic innego, jak tylko ostudzić go i uciszyć na zawsze. Ja pomogłem Gerberowi, ale to była pierwsza moja mokra robota... Zresztą Gerber pierwszy przydusił napadniętego i pierwszy uderzył go po głowie rewolwerem. A teraz, kiedy z całego tego interesu dali mi tylko jeden marny tysiąc, a sami sprzedali kamienie przynajmniej za pięćdziesiąt tysięcy. Harden powiada, że on wyjdzie na czysto! Zobaczymy... zobaczymy... czy to im tak gładko pójdzie...

Teraz Karol już wiedział, że dowie się od Potera wszystkich szczegółów, dotyczących zamordowania jego brata. Chodziło tylko o zdobycie dowodów, bo to co mówił po pijanemu Poter, wobec sądu nie mogło mieć żadnej wartości, gdyż pijak byłby się najpewniej wyparł wszystkiego.

Postanowił więc postarać się o świadka, któryby był obecny przy zeznaniach Potera. Przyszedł mu na myśl Stefan Lubicz i Sogan, o którym wiele mówił mu Burski. Idąc obok coraz bardziej pijanego Potera umyślił zaprowadzić pijaka do swego hotelu, spoić go jeszcze bardziej i ułożyć do spania, a samemu udać się do Burskiego, wziąć jego i Stefana, jeżeli się da, także i Sogana i sprowadzić ich do hotelu, aby mogli słyszeć co Poter będzie mówił.

Tak też i zrobił. Nie trudno mu było namówić Potera, żeby poszedł z nim do hotelu, gdzie, jak mówił, miał spory zapas doskonałej żytniówki.

Nie chcąc tracić czasu, zawołał przejeżdżającą taksówkę i kazał się zawieźć wraz z Poterem do hotelu.

Gdy pijany opryszek znalazł się w pokoju, Karol poczęstował go jeszcze kilkoma kieliszkami wódki, w którą zaopatrzył się u nocnego portjera hoteliku. Po półgodzinie Poter zasnął jak kamień.

Wówczas Karol Winters szybko zbiegł na dół, wskoczył w taksówkę i pojechał do Brooklynu. Dniało już, gdy stanął przed domkiem Burskiego.

Długo pukał zanim rozbudzony Burski otworzył mu. W niewielu słowach opowiedział ojcu Haneczki o wszystkiem.

— Dobrze — rzekł Burski, wysłuchawszy opowiadania. — Wiem, gdzie mieszka Sogan i jestem pewny, że poczciwy policjant chętnie wam pomoże do wydania morderców w ręce sprawiedliwości. Po drodze obudzimy Stefana, który mieszka niedaleko stąd. Ucieszy się chłopak, że przecież będzie mógł w zupełności zrzucić z nazwiska tę straszną plamę.

Wyszli z domu nie budząc Haneczki ani starej Marji-Anny i udali się wprost do mieszkania Lubicza. Nie mieli wiele czasu do stracenia, gdyż Karol obawiał się, że Poter obudzi się przed ich przybyciem i gotów zniknąć z hotelu, a wówczas trudniej by było po raz drugi wywabić go ze spelunki Gerbera.

Obudzili Stefana, który ubrał się pospiesznie i już we trzech pojechali do Sogana. Stary policjant już nie spał i przygotowywał sobie śniadanie, gdy ozwało się pukanie do drzwi jego pokoju.

— Cóż tam za djabeł tak rano? — dał się słyszeć gniewny głos Sogana i drzwi otworzyły się, by wpuścić Burskiego, Stefana i Karola Wintersa.

— Dzieńdobry, panie Sogan — odezwał się Burski na przywitanie. — Ważną mamy sprawę przed sobą i przyszliśmy prosić pana o pomoc. Czy może pan pojechać z nami na kilka godzin?

— A cóż to za sprawa, że o świcie chcecie człowieka wyciągać z domu?

— Mamy prawie w ręku morderców Piotra Wintersa — odpowiedział Burski. — Oto pan Karol Winters, brat zamordowanego, który jak panu wiadomo, postanowił odnaleźć sprawców zbrodni i w tym celu potrafił wkręcić się między kandydatów Hardena. Tam zdobył pewne poszlaki, które naprowadziły go na prawdziwy trop.

Sogan już wciągał na siebie stary swój mundur policyjny.

— Ale chwileczkę, panie Sogan — powstrzymał go Karol Winters — trzeba koniecznie, żeby pan ubrał się w cywilne ubranie. Jednego z morderców mam w pokoju w hotelu, gdzie się tymczasowo zatrzymałem i spodziewam się, że wydobędziemy od niego potrzebne zeznania. Gdyby zobaczył pana w mundurze policyjnym, nie dałby się ciągnąć za język, sam pan to przyzna...

— Racja, zupełna racja. Ubiorę się więc w jedyny mój garnitur, ten właśnie, który ma mi służyć na wesele Stefka. Siadajcie panowie, na czem kto może, a ja za kilka minut będę gotów jechać z wami. Po drodze opowiecie mi szczegółowo całą sprawę.

Wszedł do przyległego pokoiku, który służył mu za garderobę i sypialnię, skąd po chwili poczęły dochodzić uszu czekających odgłosy wysuwania szuflad i szurgot pospiesznie wkładanych trzewików. Potem nastąpiła chwila ciszy, przerwana głośnem przekleństwem:

— A niech to najjaśniejszy piorun trzaśnie! Stefan, chodź tu do mnie, pomożesz mi zapiąć ten przeklęty kołnierzyk. We drzwiach stanął Sogan z rozczerwienioną twarzą, mordujący się z upartą spinką od kołnierzyka.

— Żeby z piekła nie wyjrzał, kto wynalazł te obroże! — złościł się policjant, pochylając się w ten sposób, żeby Stefan mógł zapiąć kołnierzyk.

Ostatecznie udało się Stefanowi ustroić Sogana w kołnierzyk i krawat, poczem wszyscy czterej wyszli z domu, by wsiąść do samochodu Sogana i jechać na miejsce.

Ożywiony ruch panował już na ulicach miasta, gdy samochód wiozący ich stanął opodal hotelu, w którym Karol miał wynajęty pokój. Po drodze opowiedział Soganowi wszystkie szczegóły o Poterze i umówił się, że on pójdzie do hotelu pierwszy, a oni mają przyjść tam dopiero za kilkanaście minut, gdy ujrzą go otwierającego okno wychodzące na ulicę, gdzie stanął ich samochód.

Nie wysiedli tedy z maszyny, tylko rozmawiali dalej we trzech, podczas, gdy Karol Winters obszedł narożnik ulicy i wszedł do hotelu. Nie zatrzymując się na dole, pobiegł prosto na drugie piętro, gdzie znajdował się jego pokój i wkrótce stanął przed drzwiami.

Chwilkę nasłuchiwał, trzymając ucho przy samych drzwiach. W pokoju panowała zupełna cisza. Zdziwiło go to cokolwiek, był bowiem przygotowany na odgłosy chrapania pijaka. Zaniepokojony, wyjął z kieszeni klucz, otworzył drzwi i szybko wszedł do wnętrza.

W pokoju nie było nikogo.

Na stole leżała przewrócona butelka od wódki i kilka niedopałków papierosów, jako jedyni świadkowie, że w tym pokoju był kilka godzin temu Ben Poter.

— Uciekł! — mruknął Winters, przygryzając wargi. — Widocznie nie zamknąłem dobrze drzwi, ptaszek obudził się i poszedł sobie najspokojniej. Napróżno pobudziłem Burskiego i Stefana i przyciągnąłem ich tu razem z Soganem. Wszystko napróżno.

Okazało się, że Winters zamknął drzwi na klucz od strony korytarza, nie przypuszczając, że zamek był tylko zwykłym zatrzaskiem, zamykającym się na klucz od zewnątrz, podczas, gdy od strony pokoju wystarczyło obrócenie klamki, by drzwi się otworzyły.

Wyszedł z pokoju i udał się do czekających w samochodzie, by opowiedzieć im, że wszystko na nic, gdyż Poter ulotnił się z hotelu.

— Ha — odezwał się Sogan, kiwając głową — sprytniejszy widocznie, niż się zdawało. Spostrzegł, że niepotrzebnie wygadał się, wytrzeźwiał odrazu i teraz będzie milczał jak grób. Głupia sprawa...

Na twarzy Wintersa odbiło się szczere zmartwienie.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Makabryczny areszt gminny

STOPNICA. W areszcie gminnym w Grabkach (pow. Stopnicy) zdarzył się już trzeci wypadek śmierci. W listopadzie ub. r. zasłabło dziecko odsiadujące karę Makowskiej. Mimo zgłoszenia choroby — nie wydano żadnych zarządzeń, dziecko po trzech dniach zmarło. Dnia 10 grudnia ub. r. zmarła w tym więzieniu Anna Guzera z Januszowic.

Dnia 28 lutego br. Franciszek Zgórski z Janowic, odbywający trzydniowy areszt za przekroczenie administracyjne (nieporządek w sklepiku), zmarł nocą w areszcie. Miejscowy wójt i woźny zostali zawieszeni w czynnościach. Śledztwo trwa. Przypuszczają, że wypadki te nastąpiły z powodu zaczadzenia.

— oOo —

Więzień w kajdankach wyskoczył z pociągu

W czasie trasportowania więźnia Józefa Kustosia pociągiem osobowym z więzienia w Włodzisławiu — na szlaku kolejowym Obszary - Radlin, zakuty w kajdany więzień wyskoczył z biegnącego pociągu zamierzając zbiec do lasu.

Za zbiegłym z narażeniem życia wyskoczył przzodownik policji Mrozik, który upadł na nasyp kolejowy tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Drugi eskortant post. Ogórek zatrzymał pociąg przy pomocy hamulca bezpieczeństwa.

Tymczasem więzień widząc leżącego w kałuży krwi przzodownika, podbiegł by zabrać mu rewolwer. W tejże samej chwili doskoczył posterunkowy Ogórek, który ujął przestępcę. Przodownika Mrozika w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Wodzisławiu, gdzie lekarze orzekli wstrząs mózgu i obrażenia głowy Niedoszłego zbiega, który z wypadku wyszedł z lekkim okaleczeniem, osadzono w więzieniu. Jest to kilkakrotnie karany przestępca i już raz usiłował zbiec eskorcie.

Straszny wypadek

Żołnierz pułku piechoty, Kazimierz Goliński, jadąc pociągiem na urlop do wsi Żelisław, pow. sieradzkiego, chciał sobie skrócić drogę i w tym celu pod wsią Kwasów wyskoczył z pędzącego pociągu, lecz tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu. Gdy na krzyk pasażerów pociąg zatrzymano, nieszczęśliwy żołnierz leżał w kałuży krwi z obciętymi nogami. Po założeniu prowizorycznego opatrunku odwieziony został do szpitala w Sieradzu, gdzie po dwóch godzinach nie odzyskawszy przytomności zmarł.

JEDNOOSOBOWY ZWIĄZEK BANDYTÓW W POLSCE

TARNOPOL. Policja Państwowa w Czortkowie miała do rozwiązania nieladа zagadkę. Właściciel dóbr w Białej pod Czortkowem, p. Horodyska otrzymała anonim, podpisany przez „Związek Bandytów w Polsce", w którym nieznany człowiek tego związku żądał natychmiastowego okupu w wysokości 2.000 zł, grożąc podwyższeniem wysokości okupu do 20.000 zł. Policja Państwowa po obserwacji aresztowała niejakiego Pawła Kliszczaka, jako podejrzanego o podpisanie tych gróźb.



Pierwsza w Polsce Wiejska Spółdzielnia Zdrowia.

W Markowej, pow. łańcuckiego, woj. lwowskiego, powstała pierwsza w Polsce Wiejska Spółdzielnia Zdrowia. Dzieci członków Spółdzielni korzystają z zupełnie bezpłatnej opieki i pomocy lekarskiej.

Katastrofa ciężarówki ze świniami

Z Grodziska Poznańskiego do Kościana jechał samochód ciężarowy bekoniarni p. Janickiego. Kierowca Włodarczyk zauważył z daleka w świetle reflektorów wóz chłopski, jadący lewą stroną. Gdy mimo licznych sygnałów woźnica nie usunął się, kierowca usiłował minąć wóz z prawej strony. W chwili mijania wozu woźnica obudził się i skręcił raptownie w prawo. Kierowca nie chcąc wpaść na wóz, skręcił również w prawo i wpadł do rowu.

Samochód przewrócił się, a znajdujące się w nim świnie rozbiegły się w największym popłochu po polach. Po kilkugodzinnych gonitwach zdołano świnie schwycić.

Zatrute zacierki

W rodzinie Dziobyków, zamieszkałych we wsi Lipówka w powiecie włodawskim, panowała od dłuższego czasu niezgoda między 73-letnim Mikołajem Dziobykiem i jego synową Barbarą.

Ostatnio Barbara Dziobyk, podając mu na śniadanie zacierkę, ukradkiem dosypała czegoś do zupy. Starzec zauważył to, wobec czego nie chciał zacierki zjeść. Dziobykowa natychmiast wylała zacierkę na podwórze.

Na drugi dzień Dziobyk znalazł w pobliżu budy zwłoki psa, który najprawdopodobniej zjadł wylaną zacierkę i otruł się.

— oOo —

Zydzi interesują się Madagaskarem

Wbrew tendencjom niektórych czynników żydowskich, które jeszcze do niedawna opowiadały się przeciw ewentualnej kolonizacji osiedleńczej żydów na Madagaskar, jesteśmy w posiadaniu danych stwierdzających, że z ramienia centrali potężnej organizacji żydowskiej „Joint" z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, wyrusza w najbliższych dniach ekspedycja do Madagaskaru. Ekspedycji tej będzie przewodniczył dr Rosen, zajmujący się od dawna sprawą osiedlenia żydów w Rosji, w Birobidżanie.

Wiadomość powyższa ma bardzo duże znaczenia, albowiem stanowi zwrot w dotychczasowym nieprzejednanym stanowisku żydów wobec zamiarów osiedlenia ich poza Palestyną. Niewątpliwie należy fakt powyższy wiązać z ekspedycją polską na Madagaskar, która odbyła podróż przed kilku mies. pod przewodnictwem mjr. Lepeckiego dyrektora biura zadań specjalnych w Prezydium Rady Ministrów i wypowiedziała się pozytywnie do możliwości osiedleńczych na Madagaskarze.

Szkody wyrzadzone przez powódź

NOWY JORK Z Los Angeles donoszą, że szkody wyrządzone przez tegoroczną powódź sa daleko większe niż dotychczas przypuszczano. Według prowizorycznych obliczen, powódź zniszczyła 5,551 domów.

W tych dniach odbył się pogrzeb wydobytych spod gruzów zawalonych domów 139 ofiar powodzi, których pochowano w małym, całkowicie przez fale zniszczonym miasteczku Anaheim

Z całego świata

ŁÓDŹ. Proklamowany z inicjatywy Klasowych Związków Zawodowych dwugodzinny strajk włókienniarzy na poparcie żądań 40 godzinnego tygodnia pracy oraz nieszykanowania delegatów fabrycznych, przybrał charakter powszechny. Wzięli w nim udział robotnicy, zorganizowani w klasowych związkach zawodowych.

Do strajku nie przystąpili tylko robotnicy, pozostający pod wpływami „Pracy Polskiej". Przebieg strajku spokojny, solidarność duża.

WARSZAWA. W piątek o godzinie 23,14 przybył z Krakowa do Warszawy b. prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Herbert Hoover.

Na dworcu powitali dostojnego gościa przedstawiciele ambasady amerykańskiej MSZ., zarządu miejskiego, delegacje towarzystwa polsko - amerykańskiego, polsko - amerykańskiej izby handlowej, b. współpracownicy akcji dożywiania dzieci polskich, licznie była reprezentowana prasa zagraniczna i krajowa.

* * *

Na terenie Gdańska masowo pojawili się agitatorzy, którzy Polakom obywatelom gdańskim proponują za posyłanie dzieci do szkoły niemieckiej 200 guldenów i więcej.

INSBRUCK. Pierwszym pułkiem niemieckim, który przekroczył granicę niemiecko - austriacką, był bawarski 98 wysokogórski pułk piechoty. Straże przednie pułku w dniu 12 marca br. przekroczyły o godzinie 8 rano granicę w dwóch punktach, a mianowicie przez miejscowość Seefed i Scharnitz.

PARYŻ. Rząd Francuski rozpoczął budowę krótkofalowej stacji nadawczej na szczycie Cardinquere w Pirenejach, wysokim 2535 metrów. Antena nowej radiostacji będzie ukończona w tych dniach. Będzie to najwyższa antena w Europie. Radiostacja położona będzie na zboczu szczytu o 800 metrów niżej.

RZYM. Onegdaj koło Catani z powodu złego nastawienia zwrotnicy zderzył się pośpieszny wagon motorowy z pociągiem towarowym. W katastrofie poniosło śmierć 12 pasażerów wagonu motorowego.

* * *

Nowoczesna technika doprowadziła gumę do wytrzymałości przewyższającej trwałość stali.

Można także wyrabiać gumę bezbarwną i przezroczystą jak szkło. Ostatnio wyprodukowano w Ameryce pancerze na kable podmorskie z gumy specjalnej, która okazała się kilkakrotnie trwalszą od stali używanej poprzednio do tego samego celu.

—oOo—

Przyjmowanie protokólarnych zgłoszeń płatników o przyznanie ulg podatkowych

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia że Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 22 lutego 1938 roku L. D. V. 12484/1/37, w którym ustala postępowanie urzędów skarbowych w wypadkach zgłaszania się płatników o udzielenie im ulg w spłacie podatków.

Według tego okólnika, w wypadku, gdy płatnik, zwracając się osobiście do urzędu skarbowego z prośbą o udzielenie ulg w spłacie podatków, nie ma przygotowanego podania na piśmie, a tylko wyraża tę prośbę ustnie — zgłoszenie takie należy przyjmować do protokółu, nadając mu bieg na równi z podaniami składanymi na piśmie. Ministerstwo nałożyło na kierowników Urzędów Skarbowych obowiązek dopilnowania by nie zdarzały się wypadki nieprzyjęcia do protokółu zgłoszenia próśb w sprawie ulg podatkowych oraz by postanowienia na te zgłoszenia były wydawane w miarę możności niezwłocznie, chyba, że zajdzie potrzeba uprzedniego zbadania stanu majątkowego petenta na miejscu.

Wszelkie czynności urzędowe między poszczególnymi działami urzędu, związane z załatwieniem omawianych próśb należy przeprowadzić w krótkiej drodze natychmiast po przyjęciu zgłoszenia prośby. Postanowienia urzędu na przyjętą do urotokółu prośbę należy powziąć o ile możności bezwłocznie i podać do wiadomości petenta zasadniczo na piśmie, z wyjątkiem tych przypadków, gdy płatnik zgodzi się na ustne zgłoszenie mu powyższego postanowienia.

Protokół o jakim wyżej była mowa, podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł oraz 50 groszy od każdego załącznika, o ile nie zachodzą warunki zwolnienia od opłaty stemplowej.

Powyższy tryb postępowania ma również zastosowanie przy załatwianiu spraw, wynikających w toku postępowania egzekucyjnego.

NA OCZACH OJCA WBIŁ SOBIE NÓŻ W WNĘTRZNOŚCI.

RADOM. Edward Siwierski, lat 36, masarz zamieszkały w Zwoleniu, przybity ciężkimi warunkami materialnymi, udał się do ojca z prośbą o pożyczenie 300 złotych. Ojciec aczkolwiek jest zamożny, odmówił pomocy.

Wówczas Edward Siwierski chwycił za nóż, wbijając sobie na oczach ojca ostrza w jelita.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Jakie odmiany cebuli należy produkować

Wobec zarysowującego się coraz wyraźniej eksportu cebuli polskiej na rynki północnej i zachodniej Europy, zachodzi potrzeba ujednolicenie produkcji cebuli pod względem przede wszystkim odmianowym.

Dotychczas niestety spotkaliśmy się z zupełnie uzasadnionymi zarzutami importerów zagranicznych co do jakości naszej cebuli. Na terenie Pomorza uprawiany jest cały szereg odmian cebuli o właściwościach zarówno niepożądanych dla kupca hurtownika, jak i konsumenta.

W interesie wszystkich rolników leży produkowanie możliwie niewielu odmian i to najlepszych, znajdujących łatwy zbyt tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Poza tym uprawa jednej czy dwu zasadniczych odmian pozwala na łączenie małych partii towaru w ładunki wagonowe.

Wobec zbliżającego się okresu siewu cebuli, Pomorska Izba Rolnicza podaje, że najlepszym popytem na eksport cieszy się cebula Żytawska okrągła lub Żytawska wolska, to też wszystkim, którzy zamierzają produkować cebulę na eksport poleca się powyższe odmiany.

KIEROWCA SAMOCHODU ZASNĄŁ AUTO ROZBIŁO SIĘ O MOST.

Samochód ciężarowy p. St. Tomickiego z Kielc, prowadzony przez szofera Edwarda Więckowskiego, najechał onegdaj rano na barierę mostu żelbetonowego na rzece Bobrzy pod Słowikiem.

Samochód uległ rozbiciu, kierowca i pomocnik jego Antoni Grzegorczyk cudem wyszli bez żadnego szwanku.

Przyczyną wypadku było to, że kierowca i pomocnik podczas jazdy zasnęli.

Wolne stanowiska urzędnicze na Pomorzu

Jak się dowiadujemy, w wielu instytucjach państwowych na Pomorzu a m. innymi również w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w związku z powiększeniem obszaru województwa wakuje szereg stanowisk urzędniczych, na które to mogą reflektować w pierwszym rzędzie kandydaci pochodzenia miejscowego, posiadający odpowiednie kwalifikacje fachowe (wykształcenie wyższe: prawnicze i handlowe).

Warunki: nieprzekroczony 40 rok życia, odbyta obowiązkowa służba wojskowa, obywatelstwo polskie oraz zdolność fizyczna do piastowania stanowisk w służbie państwowej.

Zebranie członków Centralnej Kasy Spółek Rolniczych

TORUŃ. W sali Domu Społecznego odbyło się w środę 13-te zebranie oddziałowe członków Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Toruniu. Na zebranie przybyli delegaci z całego Pomorza. Sprawozdanie z działalności oddziału Toruń w roku 1937 złożył p. dyr. Rożen. Ilość Spółdzielni tj. członków Centralnej Kasy wzrosła znacznie w roku sprawozdawczym bo około 50 procent. Spółdzielnie złączone w Centralnej Kasie rozwijają się dobrze i wykazują dużą żywotność.

Po przedyskutowaniu wielu zagadnień natury gospodarczej wiążących się z działalnością spółdzielni rolniczych dokonano wyboru komisji rewizyjnej na rok 1938 oraz delegatów na walne zebranie C. K. S. R.

MARJAN BRONISŁAWSKI

90

Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

— Szkoda — powiedział ponuro. — umiałem skorzystać ze sposobności, jaka może się więcej nie trafić. Trudno, muszę próbować na nowo.

Chciał zaraz iść do salonu Gerbera, ale powstrzymał go od tego Sogan, mający więcej doświadczenia i znajomości postępowania z bandytami.

— To na nic — rzekł. — Niech pan się porządnie wyśpi, bo widzę po pańskiej twarzy, że nie spał pan wcale, a ja postaram się dostać do tego pana przez moje znajomości w tych kołach. Gwałtem nic z niego nie wydobędzie, trzeba znów użyć podstępu. Według tego, co pan opowiedział niema najmniejszej wątpliwości, że on razem z Gerberem zamordowali pańskiego brata, a nakłonił ich do napadu Harden. Niech więc pan poczeka ze dwa dni, a ja się tem zajmę.

Winters zgodził się na propozycję Sogana. Zabrał z hotelu walizkę i udał się z Burskim do Brooklyna z zamiarem pozostania u Burskiego do czasu, kiedy Sogan zawiadomi ich o wyniku swoich usiłowań.

Sogan, pożegnawszy Burskiego i Wintersa, którzy pojechali taksówką do domu, po chwilowym namyśle pojechał zwolna w stronę, gdzie mieściła się stacja policji tej dzielnicy, w której znajdowała się spelunka Gerbera. Przypomniał sobie, że na tym właśnie posterunku pełni służbę jeden z jego dawniejszych kolegów, Irlandczyk, jak on sam człowiek uczciwy i nie maczający rąk w brudnych sprawach przedajnej służby bezpieczeństwa.

Do niego postanowił zwrócić się z prośbą o pomoc w wyszukaniu Bena Potera, spodziewając się, że policjant, który od dłuższego czasu pełnił służbę w tej dzielnicy, łatwo będzie mógł mu potrzebne wskazówki.

Przypadek zdarzył, że znajomy Sogana właśnie wychodził z budynku policji po oddaniu służby w ręce innego i zmierzał w stronę swego mieszkania. Poznał go Sogan natychmiast. Zatrzymał samochód, wyskoczył szybko i podszedłszy z tyłu do idącego, uderzył go silnie po ramieniu.

— Jak się masz, Pat! — krzyknął wyciągając rękę na powitanie.

Zaczepiony, nie poznając w pierwszej chwili Sogana w cywilnem ubraniu, żachnął się gniewnie i już otworzył usta, by zwymyślać napastnika, gdy Sogan nie dawał mu przyjść do słowa, mówiąc:

— Cóż to, tak ci się dobrze powodzi, że już nawet starego Sogana nie poznajesz?

— A bodajże cię licho wzięło — odpowiedział śmiejąc się już policjant. — Któżby cię mógł poznać tak wystrojonego? Jak się masz, stary! I skąd się tu wziąłeś w moim rewirze, do tego jeszcze po cywilnemu.

— Doskonale, że cię spotkałem — odparł Sogan. — Widzę, że wracasz ze służby, to i masz trochę czasu. Może wejdziemy gdzie na chwilę. Chciałem właśnie z tobą pogadać.

— Chodź do mnie. Niedaleko mieszkam. Zjemy razem śniadanie i powiesz mi o co ci chodzi.

Za kilka minut znaleźli się w mieszkaniu Pata, który jako stary kawaler odnajmował dwa pokoje od jednego z żonatych kolegów z policji. Wpuściwszy Sogana do pokoju, Pat polecił gospodyni, by przygotowała śniadanie na dwie osoby i powrócił do gościa.

— Zaraz dostaniemy coś do zjedzenia — rzekł, otwierając małą skrzynkę, stojącą pod łóżkiem. — A przed śniadaniem kropniemy sobie po jednym.

Wyjął butelkę kanadyjskiej wódki, nalał dwie spore lampki, a resztę schował troskliwie do skrzynki.

Wypiwszy wódkę, zjedli śniadanie, przyniesione właśnie przez gospodynię domu, i zapalili długie, cienkie cygara podrzędnej jakości, których Sogan...

— Tak — rzekł Pat, odsapując głośno. — Teraz człowiek lepiej się czuje. Bardzo rad jestem, że mogłem cię ugościć w mojej kawalerskiej dziurze. Ale chciałbym się dowiedzieć, co cię tu właściwie sprowadziło? Wiem, że bez ważnego interesu nie ruszyłbyś się z domu... No, gadaj stary!

— Hm... sprawę mam rzeczywiście — odparł Sogan, puszczając olbrzymi kłąb dymu. — Chciałbym dowiedzieć się bliższych szczegółów o niejakim Benie Poterze. O ile wiem, jest on jednym z pomocników waszego słynnego Gerbera.

— Ben Poter? Czekajno... Aha... już wiem. To „Kid“. Zwykły bandyta i pijak nałogowy. Chłop ogromnego wzrostu i siłacz. Czegóż chciałeś od niego?

— Mam silne podejrzenie, że ów Kid, jak go nazywasz, jest mordercą, albo jednym z morderców Piotra Wintersa. Pamiętasz tę sprawę?

— Przypominam sobie.

— Czy nie mógłbyś go aresztować? pod jakimkolwiek pozorem, aby tylko był zamknięty na jakiś czas.

— Nie, bracie. Wymagasz ode mnie za wiele. Kid znajduje się pod opieką Gerbera, a ten łotr jest w najlepszych stosunkach z naszym kapitanem. Nie masz pojęcia, co się tu dzieje. Począwszy od kapitana, wszyscy policjanci są stale opłacani przez Gerbera i na sprawki jego patrzą przez palce. Ja jeden nie pobieram drugiej pensji od bandyty i dlatego radziby mnie stąd wygryźć. Choćbym nawet aresztował tego ptaka, nie zamknęliby go wcale. Zaraz znajdzie się kaucja, aresztowanego wypuszczą, a ja mogę dostać kulką w łeb podczas pełnienia nocnej służby na ulicy. Musisz przecież wiedzieć, że w tej dzielnicy już kilku policjantów padło od kul bandytów.

— Ładne rzeczy — mruknął Sogan. — Więc do tego już u was doszło, że boicie się aresztować zbrodniarza, podejrzanego o morderstwo?

— Tak wygląda — odpowiedział Pat z rezygnacją. — Jeżeli tak dalej pójdzie, to za jakiś czas nie będzie ani jednego uczciwego człowieka w policji.

— Ładnych czasów doczekaliśmy się Pat — odpowiedział Sogan. — Więc powiadasz, że nie możesz postarać się o to, by Poter znalazł się w klatce?

— Nie, bo nie chcę narażać się na prześladowanie ze strony Gerbera, a raczej mojej władzy. Pragnę posłużyć jeszcze do końca roku i zupełnie usunąć się z policji. Toż mi życie miłe...

— Ha, trudno. W takim razie będę musiał szukać innego sposobu na Potera. Może inną drogą dostanę go w ręce.

Pożegnał Pata i wyszedł na ulicę, rozmyślając głęboko o potędze butlegierów, którzy tak skutecznie potrafili opanować policję i władzę miejskie. Zawiedziony w nadziei, że stary znajomy pomoże mu do wydobycia zeznań z Potera, postanowił na własną rękę spotkać się z bandytą.

Krwawy szał mordercy

Ben Poter obudził się w niespełna godzinę po wyjściu Karola Wintersa z hotelu. Nie zdając sobie sprawy, gdzie się znajduje, chwilę siedział na łóżku i usiłował zebrać myśli. Wolno i niedokładnie pracował odurzony oparami alkoholu mózg bandyty. Przesuwały mu się przez głowę straszne, krwawe obrazy. Ujrzał w wyobraźni leżącego na ziemi Wintersa i ohydną ranę na czaszce zamordowanego. To znów widział bezczelnie uśmiechniętego Gerbera, podającego mu owe tysiąc dolarów, jako jego udział w podziale łupem.

W pokoju było jeszcze ciemno. Zwlókł się powoli z posłania i omackiem dotarł do drzwi. Przeciągnął rękę po ścianie i namacał łącznik elektryczny. Nacisnął guziczek i jaskrawe światło żarówki oblało blaskiem cały pokój.

Zdziwił się, że w pokoju, oprócz niego, nie było nikogo. Na stole stała opróżniona do połowy butelka z wódką.

Chwiejnym krokiem doszedł do stołu, ujął flaszkę i przechylił ją do ust. Rozległo się ciche bulgotanie i po chwili butelka wypadła mu z ręki, z głośnym stukiem tocząc się po stole.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odezwa

Zarządu Koła Lokalnego Związku b. uczest. strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906/07

Rok 1906 stał się chwilą przełomową dla nas Polaków b. zaboru pruskiego.

Opinia całego świata została do głębi wzruszona, że ciemiężca ludu polskiego nie ustając w haniebnym dziele wynarodowienia, Polaków na Pomorzu i Poznańskim, zabrał się do dziatwy i zmuszał ich do mówienia pacierza i religii w języku niemieckim.

W sercach młodego pokolenia spotęgowane zostały uczucia bezwzględnej miłości do wszystkiego co polskie.

Polacy całego zaboru pruskiego stanęli do walki o swoje prawa z wszechpotężnym i nieprzebierającym w żadne środki zaborcą pruskim.

Duchowieństwo katolickie i przywódcy polskiego ludu we walce tej aczkolwiek gnębieni i skazywani w niejednych wypadkach na kilka miesięczne wiezienia nie zlękli się twardych pięści zaborcy lecz z całym zaparciem siebie samych wytrwale i z wielką nadzieją wierzyli w przyszłość Polski.

Na rzucone hasło przez przywódców, młodzież polska w wieku szkolnym odmówiła nauczania się religii w języku niemieckim, za co otrzymywała chłostę cielesną i oddawanie do domów poprawy. Mimo wszystkiego młodzież jednak nie ulękła się, z ognia tych walk wyszła zahartowana i stanowi dziś podstawy prawdziwego polaka katolika w odrodzonej Polsce.

Dla uwypuklenia tych ciężkich chwil młodzieży polskiej podczas strajku szkolnego w latach 1906/07 należy zebrać wszelki materiał dowodowy, który stanowić będzie jedną z dalszych kart chluby we walce o szkołę polską byłego zaboru pruskiego w naszej historii.

W celu powyższym Zarząd Koła Lokalnego Byłych Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906/07 w Wąbrzeźnie prosi wszystkich, którzy brali udział w strajku bezpośrednio oraz tych wszystkich, którzy przyczynili się do jakichkolwiek bądź sposobów organizowania i podtrzymania tych ciężkich wzmagań młodzieży szkolnej z naszym odwiecznym wrogiem, by przystąpili do Związku Koła Lokalnego Byłych Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906/07 w Wąbrzeźnie dla otrzymania należnych im praw i uznania.

Dalej mamy również obowiązek tworzenia ogniw wielkiego Pomorskiego-Poznańskiego wieńca historyczno - niepodległościowego.

Ogniwa tę musimy tworzyć sami, by przyszłemu pokoleniu zostawić zwierciadło naszej przyszłości i by przez to pobudzić ich ambicję narodową.

Jeżeli się tak złożyło, że dawne wypełnienie obowiązków Polaka - Katolika obecnie w odrodzonej ojczyźnie nazywa się zasługa i do takiej zasługi przywiązano nawet korzyści materialne, to winniśmy się upomnieć o nasze prawa i wołać o stosowanie równych praw dla wszystkich.

KRONIKA

Kalendarzyk

16 Marzec

Środa

Juliana m., Hilarego
Słowiański: Miłostryja.
Słońca wsch. 5,50 zach. **17,41**
Księżyca wsch. 18,27 zach. 5,24.

Kronika historyczna:

1569. Na Sejmie w Lublinie dokonuje się akt przyłączenia Pomorza do Polski.
1673. Zgon księdza Kordeckiego, obrońcy Jasnej Góry.
1935. Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech wbrew Traktatowi Wersalskiemu.

17 Marzec

Czwartek

Gertrudy, Patryka, Jana S.
Słowiański: Zbigniewa.
Słońca wsch. 5,48, zach. **17,43.**
Księżyca wsch. 19,41, zach. 5,16.

Kronika historyczna:

1832. We Francji powstaje Towarzystwo Demokratyczne.
1846. Męczeńska śmierć Pantaleona Potockiego
1917. Abdykacja Cara Mikołaja II.
1921. Uchwalenie I Konstytucji Polskiej.

WĄBRZEŹNO

● **Bractwo Ojców żywego Różańca ofiarowało na bezrobotnych m. Wąbrzeźna 5 złotych.**

■ **Dzień 19 marca nie jest dniem żałoby narodowej.** Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wystosował następujący okólnik do wojewódzkich, powiatowych i lokalnych komitetów uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Dzień 19 marca nie jest dniem żałoby narodowej. Dniem takim jest dzień 12 maja — dzień śmierci Józefa Piłsudskiego.

Za życia Józefa Piłsudskiego data ta była dniem radosnym, w którym szły ku niemu najgorętsze życzenia, przepojone uczuciem, jakie każdy z nas we własnym sercu obudził.

W dniu 19 marca Komendant jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy nim, przy jego osobie, przy tym wszystkim, co swym wielkim sercem ukochał, czego dokonał i do czego dążył.

Istotą obchodu tej rocznicy jest dążenie do zespolenia się myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim — a poparte czynem.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie:

1) Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 19 bm. o godz. 19,30 w obecności rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudkiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie „Polskiego Radia".

2) Nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej.

3) Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świetlicach, celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta poświęcone wspomnieniom o wielkim Marszałku.

4) W Warszawie — w Belwederze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie, oraz wszędzie tam gdzie znajdują się miejsca związane z jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecia lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć zharmonizowanie z działalnością społeczną.

● **Przemówienie Pana Prezydenta przez radio.** W związku z przesłanym okólnikiem L. dz. 150/38/19 Mar. z dniem 9 bm. Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu powiadamia, że przemówienie Pana Prezydenta RP. transmitowane przez Polskie Radio będzie wygłoszone dnia 19 marca **o godzinie 19,50, a nie o godzinie 18,00** jak zostało podane uprzedni.

Zmiana godzin nastąpiła w celu umożliwienia wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Polakom za granicami kraju.

● **Przypomnienie.** Z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy przypominamy o wydawnictwach pocztówek świątecznych czysto polskcih.

Karpowicz Franciszek — Warszawa ul. Marszałkowska 151,
Twarzystwa Pomocy dla Dziewcząt — Poznań św. Marcin 6a,
Towarzystwo Czytelni Ludowych — Poznań, Al. M. J. Piłsudskiego 1,
Towarzystwa Szkoły Ludowej — Kraków,
Julian Kurkiewicz — Kraków, Plac Mariacki 5 (Wikarówka),
Wytwórnie artystycznych świątecznych pocztówek - fotografii,
„Rubens" — Poznań, Pl. Wolności 4,
„Wimar" — Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego 7,

Nie kupujemy natomiast pocztówek wydawnictw żydowskich, jak:

Salon Malarzy Polskich — Kraków, lub litery SMPK.,
Akropol — Kraków,
Polonia — Kraków,
Galeria Polska — Kraków, lub monogram wzgl. litery HBK.
Sztuka — Kraków, lub monogram wzgl. litery ASK.
Ostrowski „Ostro" — lub litery wzgl. monogram w palecie ASO.,
Współczesna sztuka w Przemyślu — lub litery wzgl. monogram WSP.

● **Ostrzeliwnie myśliwych przez kłusownika.** Onegdaj przed wieczorem polujący na swoim terenie myśliwskim w Ludowicach pp. **Scheffler i Grzeszewski** z Wąbrzeźna byli ostrzeliwani przez kłusownika, który z lasu Nielubskiego nasamprzód oddał strzał do p. **Grzeszewskiego**. Gdy ten odpowiedział na atak kilka strzałami w stronę kryjówki kłusownika nadbiegł p. **Scheffler,** do którego nieznajomy strzelec również oddał kilka strzałów, które na szczęście chybiły celu.

Poszukiwania podjęte bezpośrednio przez obydwóch myśliwych oraz następnego dnia przez policję nie dały żadnego rezultatu.

Jak się dowiadujemy, wczoraj ponownie kłusownik grasował na tym terenie i oddał kilka strzałów. Uporczywy ten osobnik widocznie jest wyjątkowo zagorzałym kłusownikiem, zdecydowanym na wszystko, jak to udowadniają oddane przez niego strzały do myśliwych i nie odstrasza go nawet policja, która w ostatnim czasie kilkakrotnie przeprowadzała dochodzenia w tej okolicy.

● **Greta Garbo kroczy śladami Eleonory Duse.** Dzieje Małgorzaty Gautier odtworzone w romansie, operze, sztuce, obiegły cały świat.

Grała już rolę **„DAMY KAMELIOWEJ" — Eleonora Duse, Modrzejewska.**

Obecnie rolę tę odtwarza w filmie — **GRETA GARBO.**

Tajemnicza zagadkowa królowa paryskiego półświatka, której oczom blasku dodawał szampan a czasem łza — w interpretacji tej wielkiej gwiazdy nabiera specjalnego czaru.

Kurtyzana, kochająca w dziwny sposób, ale kochająca młodszego od niej człowieka — i jej kochanek **Armand Duval,** — który gotów jest na wszystko, za cenę swej wielkiej miłości, — to dwie postacie, które potrafią oczarować widza talentem aktorskim **GRETY GARBO** i **ROBERTA TAYLORA.**

„DAMA KAMELIOWA zyskała godną oprawę muzyczną opartą na motywach **„Traviaty"**, aktorską **(Jessie Ralph, Lenora Ulrich, i in.)** wspaniałą wystawę.

Realizował **„DAMĘ KAMELIOWĄ"! George Cukor**, jeden z największych reżyserów doby obecnej.

Premiera tego wielkiego potężnego filmu dziś w środę o godzinie 8,30 oraz w czwartek i piątek.

Następny program **„SIÓDME NIEBO".**

Wiadomości ogólne

— *Nowe znaczki pocztowe.* Poczta Polska wypuści znaczki pocztowe wartości jeden złoty ku upamiętnieniu 150 rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Na znaczkach będą podobizny Kościuszki, Paine'a i Waszyngtona.

— *Ulgi dla uczniów przechodzących do liceów.* W związku z masowym przechodzeniem uczniów szkół średnich ogólnokształcących do liceów, wydało Ministerstwo Oświaty okólnik, zalecający stosowanie ulg w opłatach administracyjnych dla tej kategorii uczniów.

— *Zapobieganie wypadkom na przejazdach kolejowych.* W związku z licznymi wypadkami na przejazdach kolejowych dyrekcje kolejowy wydały specjalne przepisy ochronne.

Odtąd pociągi zwalniać mają szybkość na przejazdach kolejowych. Dla orientacji kierowników pociągów ustawione będą przy przejazdach specjalne wskaźniki. W pobliżu przejazdów wprowadzone będą dyżury.

— *Nie mogą być czynne piekarnie w niedzielę i święta.* Od dawna domagano się załatwienia otatecznie sprawy pracy w piekarniach w niedzielę i święta. Obecnie wyłoniła się wątpliwość, czy piekarnia może być czynna, gdy zatrudnia się w niej tylko właściciel lub jego rodzinę. Tego rodzaju sprawa była rozpatrywana dwukrotnie w sądach i wreszcie znalazła się w Sądzie Najwyższym. Orzekł on, że przepisy zakazujące pracy w niedzielę, nie mają na celu wyłącznie ochrony interesów pracowniczych, lecz chodzi tu o podniesienie powagi dni świątecznych. Dlatego też wstrzymanie się od pracy uzasadnione jest wyższymi względami. Jeżeli więc właściciel piekarni pracuje w niedzielę i święta, to dopuszcza się wykroczenia przeciwko artykółowi 18 ustawy z roku 1919.

— *Krajowe termometry.* — Minister opieki społecznej wydał okólnik wspravie zakupu termometrów lekarskich i chemicznych. Mają one być w przyszłości zakupywane w kraju, gdyż w Polsce rozpoczęto już ich masową produkcję. Dotychczas sprowadzano je z zagranicy

— *Kontrola skarbowa będzie uporządkowana.* Ministerstwo Skarbu wydało specjalne wskazówki dla organów kontroli skarbowej, dokonującej czynności w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i in. podległych skarbowości. Wskazówka ta wprowadza zasadę, iż czynności połączone z nadzorem przedsiębiorstw i zakładów handlowych należy tak wykonywać, aby były one jak najmniej uciążliwe dla przedsiębiorcy i w miarę możności nie tamowały prawidłowego ruchu.

Nowa wskazówka dotyczy przede wszystkim kontroli wykonywanej przez urzędy akcyz i monopoli.

— *Sklepy zamiast budek z papierosami.* Wzyscy sprzedawcy muszą zawrzeć umowy koncesyjne z dyrekcją Monopolu. Koncesje będą udzielane tylko takim, którzy zagwarantują należyte zachowanie wyrobów tytoniowych. Takie więc np. połączenie jak sprzedaż papierosów w sklepiku ze śledziami nie będzie tolerowane. Ilość budek z papierosami będzie zmniejszona. Powstaną za to specjalne sklepy tytoniowe. Koncesje będą udzielane w pierwszym rzędzie inwalidom, bojownikom o niepodległość itp.

RADIO

Środa, dnia 16 marca 1938 r.

6,15 Audycja poranna, 11,15 Audycja dla szkół 11,40 Fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej". 12,03 Audycja płudniowa. 15,45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych. 16,15 Muzyka rozrywkowa. 17,00 „Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim" — odczyt. 17,15 Sonaty na wielonczelę i fortepian 18,10 Wiązanki jazzowe (płyty) 18,25 Audycja dla wsi. 10,00 „Operacja" — scena z powieści. 19,20 Nastrojowe piosenki. 19,35 „Samotność starości" — gawęda Starego Doktora, 21,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Nieprzemijający urok poezji" — „Urok prymitywu" — kwadrans poetycki. 22.00 Popularna muzyka operowa.

Czwartek, dnia 17 marca 1938 r.

6,15 Audycja poranna. 11,15 „Marsze i pieśni żołnierskie" — poranek dla młodzieży. 11,40 Muzyka (płyty) 12,03 Audycja południowa 15,45 „Wędrówki muzyczne" — audycja dla młodzieży. 16,15 Muzyka dwufortepianowa. 17,00 Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach flozoficznych — odczyt 17,15 Muzyka rozrywkowa. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00 „Lawina" — słuchowisko. 19,30 Fragmenty z baletu „Śpiąca królewna" (płyty). 20,00 Mozaika muzyczna. 21,00 Koncert europejski z Irlandii. 22,00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. 22,15 Pieśni włoskie z końca XVI stulecia — koncert.

Z POWIATU

KSIĄŻKI.

— Ruchliwe i sprężyście prowadzone przedsiębiorstwo kupieckie p. **Jana Hoffmanna** z Wąbrzeźna rozszerza swoją działalność przez założenie filii w Książkach. Z dniem 19 marca p. **Hoffmann** otwiera w Książkach skład towarów kolonialnych i delikatesów, który prowadzić będzie na wysokim poziomie. Powodzenie jakim się cieszą przedsiębiorstwa p. **Hoffmanna w Wąbrzeźnie i w Płużnicy**, są rękojmą, że i nowa placówka w **Książkach** stanie na wyżynie swego zadania.

JARANTOWICE.

— **Zatwierdzenie wyroku na zabójcę.** Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się swojego czasu rozprawa przeciwko Antoniemu Basakowi, oskarżonemu o zabójstwo Adolfa Grobickiego, w wyniku której został ogłoszony wyrok skazujący Basaka na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze. Od powyższego wyroku obrona oskarżonego wniosła apelację.

Ostatnio Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok w całości zatwierdził.

KOWALEWO.

— **W Toruniu zatrzymano w poniedziałek dnia 14 bm. 12-letnią dziewczynkę,** którą wylegitymowano w komisariacie P.P. Dziewczynka podała, że nazywa się **Marianna Rogówna** i zamieszkuje w Kowalewie.

Komunkując się z posterunkiem P. P. w Kowlewie policja ustaliła, że zatrzymana jest umysłowo upośledzoną **Marianną Sztuka, która** zbiegła z domu rodzicielskiego w Kowalewie.

Nieszczęśliwą dziewczynką zaopiekowała się policja aż do przybycia rodziców, zawezwanych celem odebrania chorej.

01049

● **Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Weteranów.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu p. **Kostrzewy** nadzwyczajne walne zebranie Związku Weteranów, na które stawili się licznie członkowie oraz goście. Z ramienia Zarządu Głównego w Toruniu przybyli p. **Kukliński**, skarbnik p. **Winiarski**, komendant p. **Hankiewicz**.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. **Jonasa** wybrano na marszałka zebrania skarbnika Zarządu Głównego p. **Winiarskiego** z Torunia na sekretarza p. **Nitka**, ławników pp. **Kużaj** i **Szczuka**.

Delegat Zarządu Głównego p. **Kukliński** omówił nowy statut Związku oraz sytuację, jaka się wyłoniła w stosunku do Związku Powstańców Wielkopolskich oraz sprawę Prezesa Zarządu Okręgowego Związku Weteranów Powstań Narodowych p. **Odrowskiego w odniesieniu do p. Prezesa Związku Powstańców Wielkopolskich p. dr Jacobsona** (o czym już swego czasu pisaliśmy na łamach „Głosu").

W dalszym ciągu zebrania poruszono antagonizm, który wyłonił się pomiędzy członkami Zarządu Koła miejscowego, co wywołało konieczność przeprowadzenia nowego wyboru Zarządu.

Wybór dał następujący skład nowych władz Koła:
Prezes — p. **Jonas**,
Wiceprezes — p. **Szczuka Bolesaw**,
Referent oświatowy — p. **mecenas Kużaj Jan**,
Sekretarz — p. **Jaroszewski Jan**.
Zastępca sekretarza — p. **Rec Józef**,
Skarbnik — p. **Ziarkowski Bolesław**,
Zastępca skarbnika — p. **Kosicki Franciszek**,
Komendant — p. **Piątkowski Franciszek**,
Zast. komendanta p. **Kruszczyński Stanisław**
Ławnik — **Kaszewski Izydor**,
Komisja rewizyjna:
PP. Kostrzewa Marian Błaszkowski Bronisław, Markowski Stefan.
Delegatem powiatowym — p. **Kurzyński Józef**.

— **Akcja katolicka.** Celem zajęcia stan. wobec zbrodni popełnionej na śp. księdzu proboszczu **Streichu** w Luboniu przez ręce komunistyczne, zwołuje **Akcja Katolicka** zebranie nadzwyczajne wszystkich zarządów, bractw i towarzystw **kościelnych na środę o godzinie 20,00 w salce parafialnej.**

Obecność wszystkich potrzebna i obowiązkiem **honoru katolika.**

— **Baczność Związek Rezerwistów Koło Wąbrzeźno.** W piątek dnia 18 bm. o godzinie 19,00 w Domu Pracy Społecznej odbędzie się zebranie Koła, na którym ref. oświat. p. **Noryśkiewicz** wygłosi aktualny referat w związku z uroczystościami przypadającymi na dzień 19 marca. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza **Zarząd**

— **Walne Zebranie Reorganizacyjne Polskiego Związku Zachodniego** (dawniej Związek Obrony Kresów Zachodnich) odbędzie się w czwartek dnia 17 marca 1938 roku o godzinie 19,30 na sali Dworu Wąbrzeskiego z następnym porządkiem obrad:

1) **Zagajenie;**
2) **Wybór prezydium zebrania.**
3) **Sprawozdanie zarządu;**
4) **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;**
5) **Udzielenie absolutorium;**
6) **Wybór nowego zarządu;**
7) **Referat kierownika Okręgu Pomorskiego p. magistra Mariana Wojnowskiego: „Zagadnienie nemieckie i żydowskie na Pomorzu a PZZ.;**
8) **Referat na temat: „Wzrost wpływów niemieckich w powiecie wąbrzeskim;**
9) **Dyskusja nad referatami;**
10) **Sprawa Tygodnia Propagandy PZZ.;**
11) **Wolne głosy;**
12) **Zakończenie:**

W razie braku statutem przewidzianej liczby członków na zebraniu, odbędzie się o godzinie 20.00 drugie zebranie zdolne do uchwał bez względu na ilość uczestników.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków. **Zarząd**

— **Uwaga Związek Rezerwistów Koło Wąbrzeźno.** W dniu 20 marca br o godzinie 8,00 rano zarządzam zbiórkę wyszkoleniową w Czystochlebiu. W programie wyszkolenia — strzelanie z broni wojskowej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. **Komendant**

WYPADKI AUSTRIACKIE A POLSKA.

KRAKÓW. Pociągi wiedeńskie (wagony raczej), przybywające w sobotę i niedzielę do Krakowa z Wiednia, przywiozły sporo obywateli polskich, którzy opuścili Wiedeń. Są to przeważnie kupcy. Przybyli opowiadają, że jeszcze przed granicą czechosłowacką w pociągach przeprowadzono bardzo ścisłe rewizje, zatrzymując szereg pasażerów.

W związku z przepisami dewizowymi, w rewizjach brały udział oprócz urzędników celnych umundurowane oddziały S. S. i S. A.

Z Krakowa natomiast ustał całkowicie wyjazd do Wiednia, który zawsze był dość żywy.

Numer akt: Km. 9/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 23 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1938 r. o godz. 9 w Orzechówku pow. Wąbrzeźno odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Waldemara Nassa, składających się z 4 świń wagi około 1 ctr. każda, źrebaka, umywalki z lustrem, 2 nocnych stolików, maszyny do szycia, kanapki i 2 foteli, oszacowanych na łączną sumę zł 630.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 14 marca 1938 r.
(—) LITWIN, Komornik.

Numer akt: Km. 912/37 i dalsze.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie, ul. M. J. Piłsudskiego nr 23, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 28 kwietnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kowalewie pokój nr 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Alfonsa Wrońskiego, zam. w Toruniu — nieruchomości: Kowalewo tom XI wykaz L. 259 przy ul. Szkolnej, budynek mieszkalny, który urządzoną ma księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Kowalewie.**

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.000, cena zaś wywołania wynosi zł 5.250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 700.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kowalewie, ul. Legionów 3, sala nr 13.

Kowalewo, dnia 14 marca 1938 r.
(—) LITWIN, komornik.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach . . . . 1,— zł
z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom." wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw sporych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.